



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Unii Europejskiej (74.)
w dniu 29 listopada 2016 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o wypowiedzeniu Statutu Międzynarodowego Centrum Inżynierii Genetycznej i Biotechnologii, sporządzonego w Madrycie dnia 13 września 1983 r. (druk senacki nr 333, druki sejmowe nr 955 i 979).
2. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Łączność dla konkurencyjnego jednolitego rynku cyfrowego: w kierunku europejskiego społeczeństwa gigabitowego – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 587.
3. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Sieć 5G dla Europy: plan działania – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 588.
4. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenia (UE) nr 1316/2013 i (UE) nr 283/2014 w odniesieniu do propagowania łączności internetowej w społecznościach lokalnych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 589.
5. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającej Europejski Kodeks Łączności Elektronicznej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 590.
6. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Organ Europejskich Regulatorów Łączności Elektronicznej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 591.
7. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 593.
8. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego przepisy dotyczące wykonywania praw autorskich i praw pokrewnych mające zastosowanie do niektórych transmisji online prowadzonych przez organizacje radiowe i telewizyjne oraz do retransmisji programów telewizyjnych i radiowych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 594.
9. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia, w imieniu Unii Europejskiej, Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 109.
10. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 111.
11. Akty ustawodawcze bez uwag – propozycja: COM(2016) 595, COM(2016) 596.
12. Akty nieustawodawcze, w sprawie których komisja nie wystąpi o stanowisko rządu – propozycja: COM(2016) 708, COM(2016) 711.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 13)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Rocki)

Przewodniczący Marek Rocki:

Otwieram siedemdziesiąte czwarte posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej IX kadencji.

Projekt porządku obrad został dostarczony państwu senatorom.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie porządku obrad?

Nie widzę zgłoszeń.

Wobec braku zastrzeżeń stwierdzam, że komisja zatwierdziła porządek obrad.

Powitam teraz gości, którzy nas nadzwyczaj licznie dzisiaj odwiedzili. Witam panią minister Renatę Szczęch z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pana Piotra Rychlika, zastępcę dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego, pana ministra Bobkę z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, panią wiceprezes Polskiej Akademii Nauk Elżbietę Frąckowiak i specjalistę w Biurze Współpracy z Zagranicą w Polskiej Akademii Nauk, panią Aleksandrę Wiśniewską. Witam pana ministra Karola Okońskiego z Ministerstwa Cyfryzacji oraz z Departamentu Telekomunikacji pana dyrektora Dariusza Dąbka, panią Beatę Dobrzyńską-Borucką, pana Ignacego Świąćckiego i pana Grzegorza Czwordona. Z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przybyli do nas pan minister Jarosław Sellin oraz dyrektor Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów, pan Karol Kościński, zaś z Ministerstwa Sprawiedliwości pan minister Łukasz Piebiak, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka Krzysztof Masło oraz pan Marcin Serocki. Witam także prezesa Izby Wydawców Prasy Wiesława Podkańskiego, pana Macieja Hoffmana ze Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL, pana Dominika Skoczka ze Stowarzyszenia Filmowców Polskich, panie Magdalenę Olek i Aleksandrę Mirkowicz z instytutu „Ordo Iuris”, panią Annę Misiewicz ze Stowarzyszenia Autorów ZAiKS i wszystkich pozostałych obecnych na dzisiejszym posiedzeniu.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: rozpatrzenie ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o wypowiedzeniu Statutu Międzynarodowego Centrum Inżynierii Genetycznej i Biotechnologii, sporządzonego w Madrycie dnia 13 września 1983 r. (druk senacki nr 333, druki sejmowe nr 955 i 979).

Proszę bardzo, pan minister Bobko czy pani prezes? (Głos z sali: To może pani prezes.)

Pani Prezes, bardzo proszę.

Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk Elżbieta Frąckowiak:

Proszę państwa, to jest ustawa dotycząca wypowiedzenia Statutu Międzynarodowego Centrum Inżynierii Genetycznej i Biotechnologii. Chcemy wyjść z tej sytuacji, wypowiedzieć ten statut, dlatego że składka, którą w tej chwili płacimy, wynosi 1/3 składki, jaką w ogóle Polska Akademia Nauk płaci na wszystkie międzynarodowe instytucje.

Myśmy w 2012 r. przeprowadzili rewizję po to, żeby zmniejszyć koszty o składki do zbędnych, że tak powiem, organizacji, składki, które nie przynosiły żadnego skutku, a były płacone automatycznie, można powiedzieć, bez żadnego sensu. Te oszczędności wyniosły 100 tysięcy zł. W tej chwili składka na to centrum wynosi około 82 tysiące 700, a ma być podwojona w ciągu 5 lat, czyli będzie wynosiła dwa razy tyle, a już teraz stanowi 1/3 wszystkich składek, które płacimy w Polskiej Akademii Nauk.

Przy okazji dodam, że to jest jedyna taka skomplikowana sprawa, bo to musi przejść trudną ścieżkę legislacyjną, wszystkie komisje... Sejm zatwierdził to w głosowaniu bardzo ładnym wynikiem, chyba 313, w każdym razie coś około tego było za, tylko parę osób wstrzymało się od głosu. Teraz właściwie chodzi o to, żeby Senat też łaskawie przyjął to wypowiedzenie statutu. Dalsza droga to jest oczywiście podpisanie przez pana prezydenta, wysłanie do ONZ, do sekretarza generalnego ONZ. To jest naprawdę skomplikowana sprawa. A zostało to podpisane w 1983 r., potem podpis prezydenta Kwaśniewskiego, ministra spraw zagranicznych Dariusza Rosatiego, potem ratyfikacja przez profesora Geremka, tak że to jest stara historia.

W tej chwili już nie mamy żadnej korzyści z uczestnictwa w tym centrum. To jest organizacja, która wspiera kraje rozwijające się. Dawniej to była bardzo ważna instytucja, spełniała swoją rolę, ale w tej chwili rzeczywiście te koszty, jakie ponosimy, są duże w porównaniu z korzyściami, które są znikome. Poza tym są inne organizacje, które dostarczają nam możliwości finansowania na gruncie europejskim, jest NCBiR, FNP i ERC, European Research Council. Tak że właściwie należenie do tej organizacji naprawdę nie ma najmniejszego sensu. To było badane przez prezydium, przez Komitet Biotechnologii Polskiej Akademii Nauk. Nie wiem, czy są ewentualnie jakieś pytania. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Nauki
i Szkolnictwa Wyższego
Aleksander Bobko:**

Ministerstwo podziela to stanowisko.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Poproszę o opinię Biura Legislacyjnego.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście! Nie zgłaszamy uwag do ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Kto z państwa chciałby zabrać głos?
Senator Grodzki. Bardzo proszę.

Senator Tomasz Grodzki:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Genetyka czy inżynieria genetyczna jest rzeczywiście niezwykle dynamicznie rozwijającą się nauką i stare rozwiązania bardzo szybko się dezaktualizują. Nie mam wątpliwości, że trwanie na siłę w organizacji, w której członkostwo kosztuje nas kilkadziesiąt tysięcy twardej waluty, jest niekoniecznie potrzebne.

Moje pytanie, tak dla ostrożności procesowej, jest takie, czy przeprowadzenie tego procesu wystąpienia nie będzie się wiązało z jednej strony z jakimiś sankcjami, w co wątpię, ale czy z drugiej strony nie będzie się wiązało z zakazami na przyszłość, dotyczącymi wchodzenia do nowych organizacji, które się pojawią czy zaczną zyskiwać na znaczeniu.

**Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk
Elżbieta Frąckowiak:**

Nie ma najmniejszej obawy co do tego, że przyniesie to jakiegokolwiek skutki prawne czy polityczne. Ja mam bardzo dobry układ z ambasadorem Włoch, z attaché w Italii i dyskutowałam o tym. Oni o tym wiedzą i dla nich jest to coś oczywistego. Tak że nie spodziewamy się żadnych skutków ubocznych.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Czy są inne głosy w dyskusji?
Nie widzę chętnych.

Myszę, że wobec tego możemy przejść do głosowania.
Kto z państwa senatorów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego projektu? (7)

Kto się wstrzymał? (0)

Kto jest przeciwny? (0)

Dziękuję bardzo. Pozostaje nam wyznaczenie senatora sprawozdawcy.

Proponuję, aby sprawozdawcą był senator Grodzki.

(*Głos z sali:* Ale 8 nas jest.)

1 osoba prawdopodobnie się wstrzymała... Został plecak.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jest na liście jako obecny.

(*Senator Jan Dobrzyński:* Ale przed sekundką na moment wyszedł. Może...)

O, już jest.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

W takim razie powtórzę głosowanie.

Mamy kworum. Teraz mamy nawet nadwyżkę, więcej niż kworum.

Powtórzę głosowanie.

Kto z państwa senatorów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu ratyfikacji? (7)

Czy ktoś się wstrzymał, miał inną opinię? (0)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że komisja przyjęła ten projekt.

Proponuję, aby sprawozdawcą komisji był senator Grodzki.

Czy są inne propozycje? Nie widzę.

Dziękuję panu ministrowi i pani prezes.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Łączność dla konkurencyjnego jednolitego rynku cyfrowego: w kierunku europejskiego społeczeństwa gigabitowego. Dokument COM(2016) 587.

Rozumiem, że pan minister Okoński będzie to przedstawiał.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Karol Okoński:**

Tak.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Miałbym może taką propozycję porządkową, bo będę omawiał punkty od drugiego do szóstego – tak że zdominuję przez chwilę to posiedzenie komisji, jeśli chodzi o przedstawiane materiały – pytanie, czy ja powinienem po kolei przedstawić te wnioski, a państwo kolejno nad wszystkimi zagłosują, czy... Nie wiem. Ja jestem w stanie to zrobić w taki sposób, jak państwo sobie życzą.

(*Przewodniczący Marek Rocki:* Myszę, że nie, dlatego że...)

One są powiązane ze sobą, więc de facto odrębne głosowanie nad każdym z nich pewnie byłoby takie trochę... Może nawet nieuzasadnione.

(*Przewodniczący Marek Rocki:* My nie głosujemy, my zapoznajemy się z komunikatem, więc...)

Dobrze.

Proszę państwa, ten tzw. pakiet telekomunikacyjny, który jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia komisji, to są 2 komunikaty Komisji Europejskiej, 1 projekt dyrektywy i 2 projekty rozporządzeń. Ja po kolei przedstawię treść i stanowisko rządu w stosunku do tych dokumentów i poproszę ewentualnie o pytania czy decyzję.

Pierwszy komunikat jest związany z konkurencyjnym jednolitym rynkiem cyfrowym i mówi o europejskim społeczeństwie gigabitowym. Stawia on sobie nowe cele, jeśli chodzi o rozwój sieci łączności elektronicznej na terenie Unii Europejskiej do 2025 r. Dzieli je na cele strategiczne w tym horyzoncie do roku 2025, ujmując to jako gigabitowy dostęp do internetu dla wszystkich miejsc stanowiących główną siłę napędową rozwoju społeczno-gospodarczego, mówimy tu o szkołach, o węzłach transportowych, głównych miejscach świadczenia usług publicznych, a także przedsiębiorstwach prowadzących intensywną działalność w internecie. Drugi cel strategiczny to jest niezakłócony dostęp do sieci 5G na wszystkich obszarach miejskich i na wszystkich głównych szlakach komunikacyjnych. I trzeci cel strategiczny: wszystkie gospodarstwa domowe w Europie zarówno na obszarach wiejskich, jak i miejskich będą miały dostęp do internetu wynoszący co najmniej 100 Mb/s. Jest też stawiany cel pośredni, do 2020 r., który mówi o zapewnieniu łączności 5G jako w pełni rozwiniętej usługi komercyjnej w co najmniej jednym głównym mieście w każdym z państw członkowskich i zakłada wprowadzenie sieci 5G na rynek w 2018 r.

Generalnie komunikat mówi o planie działań związanych z rozwojem łączności 5G oraz sygnalizuje te akty legislacyjne, o których za chwilę będziemy mówić, będące podstawą do tworzenia tego gigabitowego społeczeństwa europejskiego. I odnosi się on głównie do wprowadzenia Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej, który da podstawy do tworzenia łączy o bardzo dużej przepustowości i rozpowszechnienia tych łączy. Taki jest cel regulacyjny tego komunikatu.

Z racji tego, że pozostałe części komunikatu de facto odnoszą się do pozostałych dokumentów, ja tylko powiem, że stanowisko rządu co do tego konkretnego komunikatu jest jak najbardziej pozytywne. Doceniamy znaczenie tej inicjatywy, gdyż zgadzamy się z tym, że popyt na te usługi dostępne o bardzo dużych szybkościach faktycznie będzie rósł, a korzyści z tym związane również są jednoznaczne.

Przedstawiamy do tego sporo w sumie drobnych uwag. Największą z nich jest pewnie to, że ten kalendarz zaproponowany przez Komisję Europejską jest bardzo ambitny i może zaistnieć takie ryzyko, że pewne decyzje będą podejmowane zbyt szybko, bez należytej uwagi, w szczególności w tym aspekcie związanym z bezpieczeństwem czy odpornością sieci 5G. Ale co do zasady, jeśli chodzi o pierwszy komunikat, stanowisko rządu jest pozytywne.

Jeśli chodzi o drugi komunikat, to on już bardziej precyzyjnie odnosi się do kwestii związanych z siecią 5G. Komunikat niejako w swej istocie mówi o tym, że te działania wszystkich państw członkowskich powinny być zsynchronizowane i te priorytety ustalone wspólnie, skoordynowane pomiędzy państwami, po to, żeby zapewnić realizację tego ambitnego celu związanego z wdrożeniem

sieci w pierwszym etapie komercyjnym w 2018 r., a na szeroką skalę do 2020 r. Podkreślana jest tu waga tego, żeby uniknąć tu jakichś niekompatybilnych rozwiązań, jeżeli chodzi o sieć 5G, co mogłoby nieść pewne ryzyka związane z fragmentacją w zakresie dostępności widma czy transgraniczną ciągłością usług w kontekście pojazdów autonomicznych czy połączonych pojazdów oraz tych norm, które by też zakłóciły długofalowy rozwój sieci 5G. Komisja Europejska wyznacza 8 działań, które są związane z ustanowieniem czy z promowaniem sieci 5G, m.in. wskazując na to, że ważne jest tutaj wczesne rozmieszczenie sieci w dużych obszarach miejskich i wzdłuż głównych szlaków transportowych. Propagowane są też ogólnoeuropejskie wielostronne testy po to, żeby zapewnić odpowiednią jakość usług i odpowiednie rozwiązania biznesowe. Wskazuje też na konieczność analizy uruchomienia funduszy typu *venture capital*, które mogłyby umożliwić wykorzystanie zarówno środków prywatnych, jak i publicznych do wspierania różnych innowacji opartych o sieć 5G.

Stanowisko rządu również jest pozytywne, jeśli chodzi o tę inicjatywę. Te 8 działań, które są wymienione w komunikacie, uważamy za ambitne i równocześnie odpowiednie dla osiągnięcia wyznaczonych celów. Tak jak mówiłem, jedyna nasza uwaga dotyczy kalendarza działań. Po prostu pracy, która jest do wykonania, by w odpowiednim stopniu spopularyzować tę usługę i zapanować nad odpowiednim poziomem ryzyka i jakości, jest tyle, że wydaje nam się, że czasu na to jest stosunkowo mało. Wymagana jest uwaga w opracowaniu szczegółowego harmonogramu działań, żeby się upewnić, że te działania dotyczące 2020 r. po prostu będą kompletne. Więc to tyle à propos 2 komunikatów.

Jeśli chodzi o...

Przewodniczący Marek Rocki:

Przepraszam. Ponieważ te komunikaty przyjmujemy do wiadomości, a pozostałe akty opiniujemy...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński: Jasne.*)

...proponuję, żebyśmy w tym momencie się zatrzymali.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy kooperacyjnej wystąpiliśmy o stanowisko rządu 28 października i tego stanowiska do dzisiaj... Otrzymaliśmy je ustnie, ale na piśmie nie, co jest o tyle przykre, że to jest kolejny przypadek, kiedy rząd nie przedstawia komisji swojego stanowiska. Tak stało się w odniesieniu do obydwu komunikatów.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów... Nie ma chętnych.

Wobec braku głosów w dyskusji zamykam dyskusję.

Informuję, że komisja zapoznała się z komunikatami.

I ponownie proszę o respektowanie przepisów ustawy kooperacyjnej.

Teraz możemy przejść do kolejnego punktu, to będzie już punkt czwarty: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenia (UE) nr 1316/2013 i (UE) nr 283/2014 w odniesieniu do propagowania łączności internetowej w społecznościach lokalnych, dokument oznaczony COM(2016) 589.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymałmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu nasza komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Poproszę teraz pana ministra o przedstawienie projektu stanowiska rządu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o tematy związane z tzw. pakietem telekomunikacyjnym, to teraz przedstawię po kolei te 2 rozporządzenia i dyrektywę związaną z tym obszarem.

Celem pierwszego rozporządzenia jest przyjęcie rozwiązań, również od strony finansowej, które umożliwią tworzenie lokalnych punktów dostępu do szybkiego bezprzewodowego internetu w ośrodkach życia społecznego, czyli mówimy tu o placówkach administracji publicznej, szpitalach, bibliotekach oraz przestrzeniach zewnętrznych, które są dostępne publicznie i przynależą do wymienionych podmiotów. Generalnie sedno tego rozporządzenia sprowadza się do tego, że jest tworzony nowy mechanizm zachęt finansowych dla podmiotów, które chcą później bezpłatnie zapewniać tę lokalną bezprzewodową łączność o bardzo wysokiej przepustowości.

Te środki są, powiedzmy, ograniczone do 120 milionów euro, planowane do możliwego wydania do 2020 r. To nie są nowe środki, lecz środki przesunięte z innego elementu funduszy europejskich, z inicjatywy Connecting Europe Facility, więc też z naszej perspektywy nie implikują konieczności przeznaczenia jakichś nowych środków budżetowych. Zatem nie są to nowe środki, tylko przesuwane, a Polska w tym momencie nie wykorzystuje środków z CEF, tak że nie ma to również wpływu na bieżące projekty.

Co do zasady to rozporządzenie mówi o stworzeniu pewnych uproszczonych procedur administracyjnych, które mają przyspieszyć przyznawanie tych środków. Generalnie ma być stosowany mechanizm: kto pierwszy, ten lepszy, jakkolwiek z adnotacją dotyczącą zachowania równomierności geograficznej, niemniej raczej do zastosowania w sytuacji, gdyby się okazało, że ta pierwsza zasada prowadzi do jakichś dysproporcji. Pierwsze środki, zgodnie z intencją Komisji, mogłyby być przekazane w połowie przyszłego roku.

Rząd odnosi się pozytywnie do zaproponowanego wniosku, popiera przede wszystkim koncepcję, żeby w jakiś sposób dbać o to, aby finansowanie było przyznawane w sposób równomierny pod względem geograficznym, chodzi o podział na poszczególne kraje. Jednocześnie wskazuje na potrzebę uściślenia pewnych szczególnych warunków przyznawania tych funduszy po to, żeby one nie były w sprzeczności z obecnymi zasadami przyznawania koncesji na tzw. hotspoty, czyli te bezpłatne publiczne miejsca łączności internetowej. W tym momencie jest tu wymagana decyzja prezesa UKE. W tym przypadku wymagałoby to skorygowania, jeśli miałyby tej decyzji nie być. Więc w perspektywie wdrożenia tego rozporządzenia wymagane byłoby zsynchronizowanie tych przepisów z regulacjami krajowymi. To tyle odnośnie do pierwszego wniosku.

Przewodniczący Marek Rocki:

I na tym się zatrzymajmy.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński: Dobrze.*)

Poproszę teraz senatora sprawozdawcę, senatora Grzegorza Napieralskiego, o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Grzegorz Napieralski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Co do zasady to jest krok w bardzo dobrą stronę, dlatego że, po pierwsze, upowszechnia bezpłatny dostęp do internetu o dużej przepustowości, co tak naprawdę zwiększa możliwości, szczególnie w małych ośrodkach, w mniejszych miastach; po drugie, jeżeli to będzie skoordynowane z pracą administracji państwowej i będzie rozwijana e-administracja, to zapewni to dostęp do e-administracji, a także będzie niejako wymuszało, choć „wymuszało” to złe słowo, zachęcało obywateli do tego, żeby korzystać z takich usług za pomocą internetu. Oczywiście ważny jest też kolejny etap, bardziej może skomplikowany, ale też bardzo istotny: będzie to zmniejszało wykluczenie cyfrowe, wykluczenie ze względu na wiek, w różnych grupach wiekowych, szczególnie wśród osób starszych, a także wykluczenie cyfrowe w sensie geograficznym, jeżeli chodzi o mniejsze miejscowości, o mniejsze miasta, gdzie dostęp do internetu zawsze jest bardziej ograniczony.

Jest tylko pytanie: czy jesteśmy przygotowani na to, aby procedury, o których przed chwilą słyszeliśmy, przeprowadzić? Czy te pieniądze nam gdzieś nie przepadną? Czy będziemy potrafili przygotować nasze wewnętrzne procedury na tyle, aby takie punkty powstały?

W tym dokumencie zwrócono też uwagę na to, aby spojrzeć, przyjrzeć się... Chodzi o to, że to będzie też wpływało na rynek telekomunikacyjny. Jednak dzisiaj, o czym wiemy, dużą część zysków operatorów tak naprawdę zapewnia transmisja danych, to już nie SMS-y, nie rozmowy telefoniczne, ale dodatkowe pakiety, które wykupujemy. W tym dokumencie też zwraca się na to uwagę. Moja opinia, jeżeli chodzi o ten dokument, jest jak najbardziej pozytywna i przyjęcie takiej opinii rekomenduję Wysokiej Komisji.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Zamykam dyskusję.

Wobec niezgłoszenia uwag do projektu aktu możemy uznać, że komisja poparła ten projekt rozporządzenia. Dziękuję za to bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającej Europejski Kodeks Łączności Elektronicznej, dokument COM(2016) 590.

Także w tym przypadku projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu nasza komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Ponownie poproszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Karol Okoński:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Wniosek dotyczący dyrektywy w sprawie Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej jest ściśle związany z kolejnym punktem, dotyczącym rozporządzenia ustanawiającego Organ Europejskich Regulatorów Łączności Elektronicznej, tak że pozwolicie państwo, że ja przedstawię opinię, stanowisko rządu łącznie.

Projekt nowej dyrektywy w sprawie Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej to jest de facto wynik prac, przeglądu obecnie obowiązujących ram łączności elektronicznej. Co do zasady ta nowelizacja ram prawnych wynika z tego, że poprzednia rewizja łączności elektronicznej miała miejsce w 2009 r., więc postęp technologiczny niejako wymusił tu pewne zmiany, w szczególności z perspektywy integracji europejskiej. Nowe rozwiązania mają przede wszystkim wspierać inwestycje i dostęp do sieci o bardzo wysokiej przepustowości, odpowiadać też na wyzwania związane z ewolucją rynku, zapewniając odpowiednie wsparcie dla konkurencji i możliwość dokonywania wyboru przez konsumentów, oraz doprowadzić do uproszczenia regulacji i spójności przepisów w ramach jednolitego rynku, czyli są one warunkiem koniecznym do tego, żeby jednolity rynek cyfrowy miał odpowiednie podstawy.

Zmiany w kodeksie są bardzo obszerne, dotyczą właściwie wszystkich głównych obszarów regulacji, czyli definicji, obszaru analizy rynku, obowiązków regulacyjnych, dostępu do infrastruktury, obszaru zarządzania widmem radiowym, regulacji usług łączności elektronicznej, ochrony użytkownika, kwestii usługi powszechnej, definicji usługi powszechnej czy kompetencji poszczególnych instytucji.

Rząd polski wspiera ten wynikający z kodeksu ogólny kierunek działania Komisji Europejskiej, który co do zasady zmierza do tego, żeby zapewnić w Europie powszechny dostęp do łączności o bardzo wysokiej przepustowości. W szczególności na kierunkowe poparcie, aby osiągnąć ten cel, zasługują propozycje, które dotyczą wspierania budowy nowoczesnych szybkich sieci, kwestii harmonizacji widma i tworzenia przyjaznego dla konsumenta otoczenia prawnego, które zachęcałoby do korzystania z usług telekomunikacyjnych, pójście w kierunku zmniejszenia obciążeń dla przedsiębiorców, kwestia modyfikacji definicji zakresu usługi powszechnej oraz uwzględnienia w regulacjach innych niż przedsiębiorcy telekomunikacyjni podmiotów działających na rynku, w szczególności mówimy o tzw. przedsiębiorcach ODT, *over-the-top*, którzy wykorzystują infrastrukturę sieci.

Jeśli chodzi o rozporządzenie...

Przewodniczący Marek Rocki:

Może zatrzymajmy się na chwilę.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński: Tak? Dobrze.*)

Ponownie poproszę senatora Grzegorza Napieralskiego o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Grzegorz Napieralski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

To prawda, że na te 2 dokumenty powinniśmy spojrzeć łącznie.

Jeżeli chodzi o ten dokument, opinia jest pozytywna. Tak naprawdę dokonano pewnej rewizji tego, co się dzieje, jeżeli chodzi o rozwijający się świat, w tym przypadku tego, co dzieje się w Europie, aby budować tak naprawdę nowe ramy współpracy między państwami i dać perspektywę funkcjonowania poszczególnych podmiotów.

Za chwilę przejdziemy do omawiania drugiego dokumentu i wtedy zgłoszę wiele uwag, propozycji, ale jeśli chodzi o ten dokument – przepraszam, że dzisiaj tak krótko, ale jestem strasznie przeziębiony – to chciałbym go ocenić absolutnie pozytywnie. Przy następnym zatrzymamy się o wiele dłużej i poważniej mu się przyjrzymy. Tu pozytywnie, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Rocki:

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Wobec niezgłoszenia uwag możemy przyjąć, że komisja poparła ten projekt dyrektywy.

Teraz możemy przejść do omówienia punktu szóstego porządku obrad: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Organ Europejskich Regulatorów Łączności Elektronicznej, dokument COM(2016) 591.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Poproszę teraz pana ministra o przedstawienie projektu stanowiska rządu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Karol Okoński:**

Dobrze.

Rozporządzenie ustanawiające Organ Europejskich Regulatorów Łączności Elektronicznej de facto sprowadza się do tego, że zmienia dotychczasową konstrukcję, która mówiła o współdziałających razem urządzeniach komunikacji elektronicznej z poszczególnych krajów i urządzenie BEREC, który stanowił pewną podstawę, oparcie administracyjne dla tych urzędów. Rozporządzenie zmienia tę konstrukcję, przekształcając urząd BEREC, który pełnił

funkcję wyłącznie administracyjną, w agencję, w unijną agencję. De facto, co za tym idzie, przesuwają część obowiązków z poziomu krajowego na poziom europejski. I to jest coś, czemu rząd się sprzeciwia, uważa, że to jest ruch niepotrzebny, gdyż obecne rozwiązanie, które umocowuje rolę organów regulacyjnych różnych krajów, jest odpowiednie. Zmniejszenie ich roli na rzecz BEREC czy Komisji Europejskiej powoduje, że szczególnie w obszarze analizy rynku czy przydzielania widm radiowych zdecydowanie długofalowa rola... Środek ciężkości w podejmowaniu decyzji przeniósłby się z rynku krajowego na rynek europejski. Uważamy, że jednolity rynek cyfrowy co do zasady nie wymaga aż tak dalekiej centralizacji w postaci utworzenia specjalnej agencji, która by się miała zajmować tymi zagadnieniami. Stanowisko rządu co do tego rozporządzenia jest negatywne.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Ponownie senator Napieralski.

Senator Grzegorz Napieralski:

No właśnie, tutaj rodzą się problemy, Panie Przewodniczący. Otóż w pierwszym dokumencie mieliśmy do czynienia z przeglądem przepisów i budową takich przepisów, aby tak naprawdę rozszerzać możliwości, zwiększać przepustowość dla gospodarstw domowych, chodziło o to, żeby te przepisy pomagały w rozwoju internetu. Tymczasem ta propozycja idzie w kierunku chyba niezbyt niedobrym, dlatego że łączy się instytucje, ale przede wszystkim oddaje się kompetencje Komisji, która będzie miała bardzo duży wpływ na to, co się tam dzieje, łącznie z delegowaniem czy proponowaniem przewodniczącego.

My powinniśmy się temu sprzeciwić, dlatego że oddajemy część własnej suwerenności, „suwerenność” to złe słowo, w każdym razie wpływu na to, co tam się dzieje, a jednak to wszystko, co dzieje się w temacie budowy tego rynku cyfrowego czy w ogóle, gdy dyskutujemy o agendzie cyfrowej, daje państwu pewną niezależność i pozwala na taki dobór narzędzi, aby rozwijać tę dziedzinę. W naszej opinii to połączenie spowoduje tak naprawdę to, że zabierze nam się takie kompetencje, zabierze nam się wpływ, odda się to tak naprawdę w zarządzanie Komisji. Widzimy w tym niebezpieczeństwo.

Nasze biuro pomogło nam w tym, aby ta opinia do państwa dotarła. Chciałbym, żeby ta opinia, jeżeli państwo się z nią zgodzicie, została przyjęta, bo w naszym przekonaniu ona przedstawia te wszystkie problemy, zawiera te wszystkie obawy. Myślę, że powinniśmy przyjąć taką opinię.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?
Jak rozumiem, wszyscy mają przed sobą projekt tekstu opinii.

Senator Grzegorz Napieralski:

Przepraszam, Panie Przewodniczący, jeszcze jedna sprawa.

Tym bardziej że w ramach oceny i przeglądu tego, co się dotychczas działo, instytucje do dziś działające, przed przekształceniem, wypadły bardzo dobrze. Więc to też jest dziwne. Powstaje pytanie: skąd nagle taka sugestia? Tylko dla samej zmiany czy w celu kontrolowania? Trudno ocenić intencję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Nie widzę zgłoszeń do dyskusji.
Dla porządku i w celu poinformowania pana ministra odczytam projekt.

Opinia Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej dotycząca projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Organ Europejskich Regulatorów Łączności Elektronicznej, dokument COM(2016) 591, przyjęta na posiedzeniu w dniu 29 listopada 2016 r.

Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu RP co do zasady popiera działania na rzecz stanowienia i implementacji spójnych i transparentnych przepisów regulujących funkcjonowanie jednolitego rynku cyfrowego, w tym łączności elektronicznej. Uwzględniając pozytywną ocenę Parlamentu Europejskiego dotyczącą dotychczasowych działań Organu Europejskich Regulatorów Łączności Elektronicznej i urzędu tego organu, komisja nie widzi powodów do zmiany zasad funkcjonowania tego organu. W szczególności: komisja sprzeciwia się połączeniu i przekształceniu Organu Europejskiego Regulatorów Łączności Elektronicznej i urzędu tego organu w unijną agencję oraz komisja sprzeciwia się rozszerzaniu kompetencji Organu Europejskich Regulatorów Łączności Elektronicznej i urzędu tego organu kosztem krajowych organów regulacyjnych.

Czy w sprawie tego projektu ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan minister?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:

Ja chciałbym tylko powiedzieć, że ta opinia dokładnie odzwierciedla nasze stanowisko. Tak że przychylamy się do niej, jak najbardziej.

Przewodniczący Marek Rocki:

Wobec zgłoszenia uwag przez pana senatora sprawozdawcę musimy przystąpić do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu? (8)

Czy ktoś ma przeciwną opinię? (0)

Czy ktoś wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że komisja przyjęła opinię.

Pragnę poinformować państwa senatorów, że opinia zostanie przedstawiona rządowi. Proponuję przekazać przyjętą opinię do instytucji Unii Europejskiej w dialogu politycznym.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że komisja wyraziła zgodę na takie działania. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu siódmego porządku obrad: wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym, dokument COM(2016) 593.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej powinniśmy otrzymać zgodnie z art. 7 ustawy kooperacyjnej w ciągu 14 dni od przekazania do komisji projektu aktu prawnego. Projekt otrzymaliśmy 14 września i nie mając stanowiska rządu, zdecydowaliśmy się na rozpatrywanie go dzisiaj, dlatego że termin 8-tygodniowy przewidziany dla parlamentów narodowych na ewentualne uchwalenie opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości upływa jutro. Gdybyśmy zatem mieli chęć wyrazić taką opinię, nie możemy już czekać na stanowisko rządu, tylko musimy się tym dzisiaj zająć.

Poproszę pana ministra Sellina o przedstawienie informacji w tej sprawie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Panowie Senatorowie!

Spróbuję wyjaśnić, dlaczego tego stanowiska jeszcze nie ma. Otóż 14 września Komisja Europejska przedstawiła propozycję dotyczącą modernizacji europejskich norm prawa autorskiego, w tym propozycję tej dyrektywy, o której teraz mówimy, dyrektywy w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym oraz rozporządzenia dotyczącego nadawców telewizyjnych i radiowych. Ministerstwo jest odpowiedzialne za przygotowanie stanowiska rządu polskiego wobec tych dokumentów. Prace nad tym stanowiskiem przebiegały w oparciu o dotychczasową sprawdzoną politykę rządu w przedmiocie opiniowanych zagadnień oraz szerokie konsultacje społeczne przeprowadzone przez nasz resort z udziałem ponad 120 podmiotów. To jest obszar, w którym podmiotów zainteresowanych jest bardzo dużo. Z uwagi na liczbę odpowiedzi otrzymanych w konsultacjach nie udało się dotrzymać ustawowego terminu na przygotowanie stanowiska rządu. Obecnie projekt tego stanowiska został skierowany do resortu współpracującego, do Ministerstwa Cyfryzacji, celem dokonania uzgodnień.

Teraz spróbuję przedstawić proponowane przez ministerstwo, nie przez rząd, ale przez ministerstwo, stanowisko wobec poszczególnych propozycji Komisji, które to propozycje w najbliższym czasie będą podlegały uzgodnieniom wewnątrz rządu. Projekt dyrektywy ma właściwie 2 duże cele. Po pierwsze, ma na celu ulepszenie oraz ujednoczenie przepisów dotyczących możliwości korzystania z utworów w badaniach, edukacji oraz na potrzeby zachowania

dziedzictwa kulturowego przy wykorzystaniu środowiska cyfrowego. Tutaj zaproponowano 4 konkretne regulacje, 4 wyjątki. Nie wiem, czy je przedstawić?

(Głos z sali: Poprosimy, ponieważ...)

Dobrze. Są to: po pierwsze, obligatoryjny wyjątek dotyczący eksploracji tekstów i danych przez instytucje badawcze; po drugie, obligatoryjny wyjątek dotyczący korzystania w ramach cyfrowej i transgranicznej działalności edukacyjnej; po trzecie, obligatoryjny wyjątek dotyczący wykonywania przez instytucje dziedzictwa kulturowego kopii utworów znajdujących się w ich zbiorach w celu ich zachowania; po czwarte, regulacja dotycząca korzystania przez instytucje kulturalne z utworów niedostępnych w handlu, oparta na zasadach licencji udzielonych przez organizacje zbiorowego zarządzania.

W sprawie tej propozycji dyrektywy chcę powiedzieć, że proponowane tu rozwiązania w znacznym stopniu zostały już wprowadzone do polskiego porządku prawnego w ramach tzw. dowolnego użytku utworów. Inicjatywę wprowadzenia obowiązkowych dla państw członkowskich Unii rozwiązań w tym zakresie chcemy ocenić pozytywnie. W toku dalszych negocjacji należy jednak zwrócić uwagę na to, by szczegółowe postanowienia nie zaburzyły istniejących w Polsce rozwiązań poprzez zawężenie dozwolonego użytku bądź nadmierne jego rozszerzenie. To w sprawie tego pierwszego dużego pomysłu zawartego w dyrektywie.

Druga kwestia dotyczy ukształtowania zrównoważonego rynku w środowisku cyfrowym uwzględniającego interesy twórców oraz prasy. W tym zakresie zaproponowano: obowiązek zapewnienia przez państwa członkowskie współpracy dostawców treści online z uprawnionymi, m.in. w zakresie stosowania skutecznych środków umożliwiających zapobieganie dostępności pirackich treści. Uważamy, że niezbędna jest tu współpraca pomiędzy dostawcami usług społeczeństwa informacyjnego a uprawnionymi w celu zapewnienia legalności udostępniania przez użytkowników utworów i przedmiotów praw pokrewnych w tych serwisach. Jednak brak przesądzenia m.in. o przypadkach, w których znajdzie zastosowanie obowiązek współpracy oraz obowiązek uzyskania przez usługodawcę licencji na publiczne komunikowanie utworu w środowisku online, może pogłębić i tak już znaczną niepewność prawną zarówno po stronie uprawnionych, jak i samych usługodawców. To po pierwsze.

Po drugie, w tej dziedzinie proponuje się w dyrektywie przyznanie wydawcom odrębnego prawa pokrewnego w zakresie korzystania z ich publikacji prasowych w internecie oraz roszczenia o godziwą rekompensatę. Tu chcemy poprzeć wprowadzenie środków zapewniających ochronę praw przysługujących wydawcom, jednak z kilkoma bardzo istotnymi zastrzeżeniami. Ochrona nie powinna dotyczyć dzieł, które nie są objęte prawami autorskimi, tj. których czas ochrony wygasł, prostych informacji prasowych lub treści, które nie spełniają warunków, żeby być uznane za utwór. Dodatkowo zasadne jest objęcie prawem pokrewnym wszystkich przypadków dozwolonego użytku. Tyle że zaproponowany 20-letni okres ochrony powinien ze względu na charakter publikacji internetowych zostać skrócony. Należy poprzeć również inicjatywę Komisji zmierzającą do umożliwienia wydawcom partycypowania w rekompensacie z tytułu dozwolonego użytku, jednak

z zastrzeżeniem, że zbycie autorskich praw majątkowych przez twórcę na rzecz wydawcy nie ma wpływu na rekompensatę należną twórcy.

Wreszcie w tej części mamy propozycje trzecią i czwartą. Trzecia to zobowiązanie producentów i wydawców do informowania twórców o zyskach z ich utworów oraz ustanowienie mechanizmu umożliwiającego uprawnionym korektę ustalonego w umowie wynagrodzenia na wypadek, gdyby okazało się ono niewspółmierne do zysków z eksploatacji. I czwarta propozycja: obowiązek zapewnienia przez państwa członkowskie dostępu do bezstronnego organu w zakresie negocjowania warunków korzystania z treści online na platformach udostępnianych plików wideo. Jeśli chodzi o te 2 propozycje, naszym zdaniem nie należy sprzeciwiać się ich wprowadzeniu, należy jednak wyrazić wątpliwość co do skali praktycznego zastosowania tych rozwiązań. Takie stanowisko będziemy proponować, już proponujemy w czasie konsultacji wewnętrznych.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Poproszę senatora Marka Pęka o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Marek Pęk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mam tutaj troszeczkę utrudnione zadanie, bo to stanowisko służy po raz pierwszy i zostało ono przedstawione tylko ustnie. Tyle, co ja mogę powiedzieć, to co do zasady stanowisko komisji powinno być pozytywne, bo – jak wiadomo – to jest dokument wpisany w szerszą strategię jednolitego rynku cyfrowego, nie pierwszy i nie ostatni w tym pakiecie. Nie ma także wątpliwości co do zgodności z zasadą pomocniczości w tym zakresie. Jest to ewidentnie taka dziedzina, która wymaga działań legislacyjnych na poziomie europejskim.

Ażeby nie powtarzać tego, co mówił pan minister, zadałbym tylko pytanie, czy możemy wyrazić opinię z uwzględnieniem tych uwag, które teraz pan minister przedstawił. Myślę, że tak byłoby najbardziej naturalnie. Bo tak chyba robimy, prawda? Jeżeli rząd przedstawia jakieś uwagi, to my wtedy piszemy, że opinia jest pozytywna z uwzględnieniem uwag rządu co do dalszego procedowania w tym kierunku. Tak? Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę.

Gości bardzo proszę o przedstawianie się, tak żebyśmy mogli to odnotować w protokole.

Prezes Izby Wydawców Prasy Wiesław Podkański:

Wiesław Podkański, jestem prezesem Izby Wydawców Prasy.

Chcę powiedzieć, że stanowisko przedstawione przez pana ministra Sellina na tym poziomie ogólności jest zgodne ze stanowiskiem wydawców. W tej sprawie i wydawcy, i wszystkie organizacje dziennikarskie – dziś do tej koalicji dołączyło Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich – mają zdanie jednoznaczne: mamy prawo do praw pokrewnych, a ograniczenia, o których mówił pan minister, jak myślę, w szczegółach możemy przedyskutować, ale co do zasady zgadzamy się. Myślę, że znajdziemy porozumienie także w odniesieniu do konkretnych zapisów. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę dalszych zgłoszeń.

Możemy wobec tego uznać, że komisja poparła projekt dyrektywy, wspierając uwagi zgłoszone przez rząd.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu ósmego: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego przepisy dotyczące wykonywania praw autorskich i praw pokrewnych mające zastosowanie do niektórych transmisji online prowadzonych przez organizacje radiowe i telewizyjne oraz do retransmisji programów telewizyjnych i radiowych – dokument COM(2016) 594.

Podobnie jak w poprzednim przypadku, projekt stanowiska powinniśmy otrzymać zgodnie z art. 7 ustawy kooperacyjnej w ciągu 14 dni od przekazania do komisji projektu aktu. Projekt otrzymaliśmy 14 września. Zdecydowaliśmy się jednak – tak jak w poprzednim przypadku – zająć się tym projektem dzisiaj, bo termin przewidziany dla parlamentów narodowych do ewentualnego uchwalenia opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości upływa jutro.

Poproszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panowie Senatorowie!

Rozporządzenie, o którym teraz mówimy, ma na celu zwiększenie ponadgranicznej dostępności programów telewizyjnych i radiowych na terytorium państw członkowskich Unii. Po pierwsze, regulacją objęte zostaną dodatkowe usługi internetowe towarzyszące nadawanym programom oraz niektóre usługi reemisji. Zwiększenie dostępności ma nastąpić dzięki wprowadzeniu ułatwień w nabywaniu licencji poprzez przyjęcie fikcji, że świadczenie usług będzie mieć miejsce wyłącznie w państwie członkowskim, w którym znajduje się główne przedsiębiorstwo nadawcy, czyli tzw. zasada państwa pochodzenia. Po drugie, wprowadzone zostanie obowiązkowe pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządzania w odniesieniu do umów na reemisję.

Naszym zdaniem należy co do zasady poprzeć proponowane w projekcie rozwiązania, mając jednak na względzie, żeby nie przyczyniły się one do powiększania problemu tzw. forum shoppingu. Chodzi o łatwą zmianę

lokalizacji nadawcy poszukującego ze szkodą dla uprawionych dogodnej jurysdykcji i omijanie krajowych regulacji dotyczących prawa autorskiego. Wskazane jest także doprecyzowanie niektórych rozwiązań, jak np. przesądzenie, co ma w praktyce stanowić treść objętą zasadą państwa pochodzenia oraz jak na jej tle kształtować się będzie zasada swobody umów. Taka jest propozycja naszego stanowiska.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Poproszę ponownie senatora Marka Pęka o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Marek Pęk:

Analogicznie jak w poprzednim przypadku, bo w zasadzie jest to pewien pakiet, więc powinniśmy łącznie patrzeć na te 2 dokumenty, uważam, że kierunek jest prawidłowy. Uwagi rządu przyjmujemy. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że niejako szczególnie cenną wartością, którą zajmuje się ten dokument, jest dostęp do usług tzw. catch up. To są usługi dające dostęp do programów telewizyjnych i radiowych w sposób liniowy równocześnie z ich emisją oraz usługi dające dostęp w określonym czasie po emisji do programów telewizyjnych i radiowych nadawanych wcześniej przez organizację radiową lub telewizyjną. Na pewno należy dążyć do tego, żeby tego typu transmisje były bardziej dostępne. To jest kierunek pożądaný. Tak jak poprzednio, proponuję pozytywną opinię z uwzględnieniem uwag rządu.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Wobec niezgłoszenia uwag do projektu możemy uznać, że komisja poparła projekt rozporządzenia i popiera uwagi zgłoszone przez rząd.

Przystępujemy wobec tego do rozpatrzenia punktu dziewiątego. Proponuję, aby ten punkt rozpatrywać łącznie z punktem dziesiątym porządku obrad. A są to wniosek dotyczący zawarcia w imieniu Unii Europejskiej Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, to jest dokument COM(2016) 109, oraz wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania w imieniu Unii Europejskiej Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, dokument COM(2016) 111.

Pragnę poinformować, że zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy kooperacyjnej komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu nieustawodawczego w ciągu 21 dni od dnia otrzymania projektu stanowiska, a projekt otrzymaliśmy 10 listopada.

Poproszę pana ministra Piebiaka o przedstawienie projektu stanowiska w tej sprawie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Oczywiście, tak jak pan przewodniczący zaproponował, pozwolę sobie omówić te 2 punkty, dziewiąty i dziesiąty, łącznie.

Cel i treść projektów. Projektowane akty prawne mają na celu związanie się przez Unię Europejską Konwencją Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej sporządzoną w Stambule dnia 11 maja 2011 r. Deklarowane cele tejże konwencji to: zapobieganie i zwalczanie przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, eliminacja wszelkich form dyskryminacji kobiet oraz wspieranie równości kobiet i mężczyzn, w tym poprzez wzmocnienie pozycji kobiet, stworzenie szeroko zakrojonych strategii na rzecz ochrony i wsparcia wszystkich ofiar przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, ochrona ofiar przemocy, skuteczne ściganie i karanie sprawców przemocy.

Powyższe cele mają zostać osiągnięte poprzez, jak to się deklaruje, przyjęcie we wszystkich działaniach założenia, że przemoc wobec kobiet i przemoc domowa są podyktowane płcią społeczno-kulturową. Jest to wytyczna przy stanowieniu prawa, określaniu i stosowaniu procedur urzędowych oraz przy konstruowaniu i realizacji programów działania. To po pierwsze. Po drugie, mają zostać osiągnięte poprzez odpowiednią zmianę przepisów prawnych, procedur postępowania właściwych władz i instytucji i, po trzecie, realizowanie kampanii społecznych i programów nauczania na rzecz podniesienia świadomości i rozumienia przemocy jako wynikającej z płci społeczno-kulturowej, propagowania niestereotypowych ról społeczno-kulturowych oraz zmiany społecznie skonstruowanych ról, zachowań, działań i atrybutów, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet i mężczyzn.

Stanowisko rządu odnośnie do tego projektu. Rząd polski nie popiera związania się przez Unię Europejską konwencją stambulską. Konwencja stambulska już w tej chwili, co warto zaznaczyć, obowiązuje w większości państw, na większości terytorium Unii Europejskiej. W chwili podpisania konwencji przez Polskę oraz w instrumencie ratyfikacyjnym, było to w 2015 r., Polska złożyła zastrzeżenia oraz oświadczenia do tejże konwencji. Polska oświadczyła tam m.in., że będzie stosowała przepisy konwencji w sposób zgodny z zasadami i przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zastrzeżenia te ważne są przez 5 lat, czyli w przypadku Polski do 1 sierpnia 2020 r. Zastrzeżenia są odnawialne, ale jest potrzebna inicjatywa państwa, które zgłasza zastrzeżenie, w tym wypadku Polski.

Przystąpienie Unii do konwencji w zasadniczy sposób zmienia model związania się Polski tym instrumentem, a z uwagi na fakt, że wiele przepisów konwencyjnych wzbudza istotne kontrowersje o charakterze aksjologicznym i prawnym, taka zmiana w ocenie rządu nie jest zmianą pożądaną.

Bardzo ważne z naszego punktu widzenia jest to, iż obecnie negatywne skutki tych przepisów są minimalizowane przez ograniczoną możliwość ingerowania organizacji międzynarodowych w polski porządek prawny oraz odwoływania się do przepisów konwencyjnych w stosunkach krajowych. Przystąpienie Unii do konwencji radykalnie tę sytuację zmieni. Jej przepisy staną się częścią unijnego dorobku prawnego i będą korzystać z zasady pierwszeństwa wobec przepisów prawa krajowego. Wdrożenie przepisów konwencji i jej stosowanie w państwach członkowskich zostanie poddane kontroli instytucji unijnych, w tym również Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ponadto Komisja Europejska uzyska uprawnienia kontrolne w zakresie wdrożenia przez Polskę przepisów konwencyjnych.

Podkreślić też należy, że projektowane akty prawne nie wskazują w dostatecznym stopniu celu związania się przez Unię konwencją, nie posiadają jasnej podstawy prawnej oraz rodzą nieprzewidywalne konsekwencje dla państw członkowskich, a także dla systemu prawnego Unii. Dlatego też stanowisko rządu polskiego jest negatywne. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Poproszę marszałka Bielana o przedstawienie projektu opinii komisji, tym razem nie jako marszałka, lecz jako senatora sprawozdawcę.

Senator Adam Bielan:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Obydwa projekty decyzji dotyczą tzw. konwencji antyprzemocowej, czyli Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, konkretnie chodzi tu o przystąpienie do niej Unii Europejskiej. Polska jest związana wyżej wymienioną konwencją oficjalnie od 13 kwietnia 2015 r., kiedy to pan prezydent Komorowski ratyfikował przyjęty przez Sejm dokument. Odpowiednia ustawa została uchwalona w lutym ubiegłego roku. Dokument formalnie ma na celu ochronę kobiet przed przemocą, zapobieganie, ściganie i eliminację przemocy, ponadto eliminację dyskryminacji, wspieranie równości kobiet i mężczyzn i zapewnienie wsparcia.

Jak zostało to przedstawione, stanowisko rządu polskiego wobec tej propozycji jest negatywne. Polski rząd wyraża sprzeciw wobec przystąpienia Unii Europejskiej do konwencji z powodu, po pierwsze, niejasnego celu politycznego tego przystąpienia Unii Europejskiej, nasuwającego wniosek, że jest to powodowane względami ideologicznymi; po drugie, ze względu na wątpliwą podstawę prawną, powoływanie się na przepisy Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dotyczące spraw karnych, podczas gdy zakres konwencji jest znacznie szerszy i odnosi się do wszystkich aspektów życia społecznego; po trzecie, ze względu na sprzeczne z rzeczywistością założenie, że źródłem przemocy jest odmiennosć społeczno-kulturowych ról kobiet i mężczyzn oraz przekonanie o nierozłącznym

związku przemocy z dyskryminacją; po czwarte, ze względu na wątpliwości dotyczące respektowania przez Unię Europejską zasady kompetencji powierzonych, gdyż Unia powinna wiązać się umową tylko w takim zakresie, w jakim traktaty powierzyły jej kompetencje; po piąte, ze względu na określone w konwencji umocowanie prawne tzw. grupy ekspertów do spraw działań na rzecz zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, co może powodować jej funkcjonowanie z pominięciem traktatów, co z kolei byłoby naruszeniem prawa pierwotnego Unii Europejskiej.

Sprzeciw wobec tej konwencji w Polsce w okresie ratyfikacji wyrażali biskupi z uwagi na redefiniowanie pojęć małżeństwa, rodziny, płci, co według hierarchów przekłada się na ideologię gender, oraz liczne organizacje, w tym „Ordo Iuris”, a także wielu uznanych ekspertów. Zwracano uwagę m.in. na przepisy stojące w sprzeczności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, np. działania państwa stanowiące ingerencję w prawa rodzicielskie. Istnieje uzasadniona obawa, że Komisja Europejska będzie traktować konwencję jako podstawę prawną do ingerowania w działania państw członkowskich na rzecz przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, chociaż państwa członkowskie nie przekazały Unii żadnych kompetencji w tej dziedzinie. Polskie prawo dysponuje bardzo szerokim spektrum ochrony antyprzemocowej, m.in. poprzez kodeks karny, kodeks rodzinny i opiekuńczy i ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie czy wiele rozporządzeń ministerialnych. Także w prawie międzynarodowym istnieje już wiele dokumentów regulujących poruszane w konwencji kwestie.

Nasze Biuro Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej po zapoznaniu się z projektem rekomenduje odrzucenie projektu decyzji Rady Unii Europejskiej w sprawie zawarcia konwencji. Przedstawia ono następujące wady proponowanej decyzji: ogólnikowość tekstu konwencji, wątpliwości co do podstawy prawnej, niejednoznaczność używanych w niej pojęć, trudne do przewidzenia konsekwencje prawne przystąpienia do niej Unii zarówno dla samej Unii, jak i dla państw członkowskich, wreszcie niejasny cel i właściwie wyłącznie ideologiczna wymowa.

Uważam, że nasza komisja powinna rozpatrzyć niniejszy projekt, poprzeć rząd w sprawie odrzucenia tego projektu i poprosić o informację, jakie działania ze strony rządu są planowane, jeśli postulat Polski o odrzuceniu konwencji w całości nie odniesie skutku. Mam tu projekt opinii. Nie wiem, czy jest sens, żebym go odczytywał, bo wszyscy członkowie komisji go otrzymali.

Przewodniczący Marek Rocki:

Panowie senatorowie tak, ale chyba pan minister nie otrzymał.

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Otrzymałem. Nie zgłaszamy żadnych zastrzeżeń.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję. Kto z państwa?
Bardzo proszę.

Przedstawiciel Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” Magdalena Olek:

Magdalena Olek, instytut „Ordo Iuris”.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Senatorowie!

Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej budzi istotne wątpliwości natury prawnej zarówno od strony formalnej, jak i materialnej. W marcu 2016 r. Komisja przedstawiła dwa wnioski do Rady o decyzjach w sprawie zawarcia i podpisania w imieniu Unii Europejskiej tzw. konwencji przemocowej. W dokumentach tych zaproponowano sposób przystąpienia do konwencji uwzględniający podjęcie decyzji większością kwalifikowaną, nie zaś na zasadzie jednomyślności. Do tej pory wiele państw, w tym Niemcy czy Węgry, nie ratyfikowało konwencji CAHVIO, co wskazuje na powstanie potencjalnych trudności w osiągnięciu jednomyślności oraz fakt, że Komisja mogła próbować obejść wymóg zasady jednomyślności w celu podpisania konwencji. W dokumentach tych Komisja ponadto wskazała aż 14 potencjalnych podstaw prawnych przystąpienia do CAHVIO przez Unię Europejską. Wskazuje to na to, że Komisja sama nie do końca wie, jaka powinna być właściwa podstawa prawna przystąpienia przez Unię Europejską do konwencji.

Jednocześnie sednem rozwiązań konwencji CAHVIO są kwestie antydyskryminacyjne, Komisja jednak pominęła art. 19 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej odnoszący się do zasady równości płci. Za podstawę prawną przystąpienia do części ogólnej konwencji Komisja przyjęła art. 157 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dotyczący równości wynagrodzeń, które to zagadnienie nie ma żadnego odzwierciedlenia w części ogólnej konwencji.

Kolejną kwestią jest fakt, że w celu wywiązania się ze zobowiązań wynikających z art. 5 konwencji należy wprowadzić unifikację pojęciową dotyczącą definicji legalnych czynów objętych konwencją. Jednak ani art. 82 ust. 2, ani art. 84 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, które zostały wskazane jako podstawy prawne przez Komisję, nie dopuszczają działania Unii Europejskiej polegającego na wprowadzeniu tej unifikacji. Tak naprawdę żaden z przepisów wskazanych przez Komisję jako podstawa prawna ratyfikacji konwencji nie stanowi adekwatnej podstawy prawnej dla działań Unii Europejskiej. Zostały one wybrane w sposób całkowicie arbitralny i pozostają bez związku z zakresem zobowiązań, jaki dla Unii Europejskiej miałoby przystąpienie do konwencji. W konsekwencji istnieją poważne wątpliwości co do legalności działań Unii Europejskiej. Należy też podkreślić, że wiele postanowień konwencyjnych pozostaje niejednoznaczny w świetle istniejących relacji pomiędzy unijnymi instytucjami a państwami członkowskimi, co obniża pewność prawa w ramach Unii Europejskiej.

Odnosząc się również do kwestii poruszanej przez pana ministra w zakresie deklaracji konstytucyjnej, którą zgłosiła Polska przy ratyfikacji konwencji CAHVIO, chcę powiedzieć, że część państw Rady Europy wyraziła swój sprzeciw w oficjalnych notach stałego przedstawicielstwa Austrii, Finlandii, Holandii i Szwecji wobec złożonej przez Polskę deklaracji konstytucyjnej. W ocenie wskazanych państw złożona przez Polskę deklaracja wydaje się w istocie zastrzeżeniem z uwagi na fakt, że rzekomo ogranicza zakres zastosowania konwencji. W związku z tym według tych państw wydaje się być sprzeczna z art. 78 konwencji, zgodnie z którym nie można wносить zastrzeżeń w stosunku do jakiegokolwiek postanowienia konwencji z ograniczoną liczbą wyjątków przewidzianych w tym artykule. Tak sformułowany sprzeciw wobec zastrzeżenia wydaje się być tzw. sprzeciwem zwykłym, którego skutkiem jest odrzucenie przez państwo składające sprzeciw zastrzeżenia. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Senator Grodzki.

Senator Tomasz Grodzki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący
Ja mam pytanie do pani z organizacji „Ordo Iuris”. Czy ja dobrze zrozumiałem, że pani jest przeciwko zrównaniu uposażeń kobiet i mężczyzn?

Przedstawiciel Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” Magdalena Olek:

Nic takiego nie powiedziałam, wskazałam jedynie, że została błędnie powołana podstawa prawna przystąpienia do części ogólnej konwencji przez Unię Europejską.

Senator Tomasz Grodzki:

Już nie chcę mówić o przemocy domowej, bo być może zabrnęlibyśmy za daleko, ale bardzo bym prosił o zastanowienie się, czy komisja musi tak ultimatywnie podchodzić do tego aktu, zwłaszcza że pan marszałek Bielan wskazał, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że ta konwencja zostanie przyjęta.

(*Senator Adam Bielan*: Ja mówiłem tylko o wsparciu stanowiska polskiego rządu, który jest przeciwny dołączeniu Unii Europejskiej do tej konwencji.)

Przewodniczący Marek Rocki:

Biorąc pod uwagę opinię... Ja jestem za przyjęciem tej opinii. Wydaje mi się, że oddawanie kompetencji nie służy tym interesom, które mamy w kraju.

A rzeczywiście to, co pani powiedziała, dotyczyło podstawy prawnej, a nie samej idei zrównywania czy niezrównywania płac.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Senator Pęk.

Senator Marek Pęk:

Ja myślę, że ten projekt jest przykładem tego, jak się nie powinno tworzyć prawa w Unii Europejskiej. To jest taki, bym powiedział, bardzo wyrazisty przykład. W pierwszej kolejności za tym dokumentem stoi ideologia, a potem dopiero zaczynamy się zastanawiać, jak tę ideologię ubrać w przepisy prawne. Wątpliwe są, jak widzę, nie tylko kwestie moralne czy ideologiczne, nad którymi byśmy dyskutowali, ale poszczególne instrumenty o charakterze prawnym, wątpliwe są podstawy prawne. Więc myślę, że ta opinia jest jak najbardziej na miejscu, powinniśmy się temu jasno przeciwstawić. My tu nieraz na posiedzeniach tej komisji zajmujemy się dokumentami dotyczącymi spraw, co do których nie ma wątpliwości, że powinny być regulowane na poziomie unijnym, europejskim, ale to jest dokument, w stosunku do którego są zasadnicze wątpliwości: czy na poziomie europejskim, czy za pomocą takich instrumentów, takich środków i czy na takich podstawach prawnych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Senator Majer.

Senator Ryszard Majer:

Dwa zdania uzupełnienia do tego, co powiedział pan senator Pęk. Trzeba jeszcze dodać, że niejako przeregulowanie tej kwestii też niczemu nie służy, bo w Polsce mamy do czynienia z bardzo rozległym, rozwiniętym systemem ochrony ofiar i przeciwdziałania przemocy w rodzinie. W naszym kraju jest blisko 2,5 tysiąca gmin i w każdej gminie działa interdyscyplinarny zespół przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, w ogóle zajmujący się ofiarami przemocy w rodzinie. Te zespoły działają bardzo aktywnie. W każdej gminie funkcjonuje program przeciwdziałania przemocy w rodzinie i opieki nad ofiarami oraz pracy ze sprawcami przemocy, bo trzeba powiedzieć tu o tym, że z nimi też się pracuje. Tak że tu od strony działań polityki społecznej mamy bardzo rozwinięty system, który jeżeli zupełnie nie wyklucza przypadków przemocy, bo takie przypadki się zdarzają, to minimalizuje to zjawisko do takich rozmiarów, na tyle, na ile jest to możliwe w postępowaniu administracyjnym i probacyjnym. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Co do trybu stanowienia prawa przez Unię Europejską przypomnę, że mniej więcej rok temu zajęliśmy twardsze stanowisko w sprawie projektu dyrektywy o zmianie dyrektywy w sprawie posiadania i nabywania broni. Tamto działanie było reaktywne, po prostu coś się stało w Paryżu i Komisja chciała wyprodukować dokument, który miał temu przeciwdziałać, ale tak naprawdę tekst projektu mijał się ze wskazywanym celem. Dobrze. Wróćmy do dzisiejszej sprawy.

Mamy przed sobą projekt opinii.

Nie widzę dalszych zgłoszeń do dyskusji.

Wobec zgłoszenia uwag przez senatora sprawozdawcę powinniśmy przystąpić do głosowania.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu opinii? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. 1 senator wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że komisja przyjęła opinię.

Pragnę poinformować, że ta opinia zostanie przedstawiona rządowi. Proponuję przekazać tę opinię do instytucji Unii Europejskiej w dialogu politycznym.

Jeśli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że komisja te propozycje zaakceptowała. Nie słyszę.

Z tego wynika, że tak będziemy dalej działać.

Dziękuję bardzo.

W punkcie jedenastym porządku obrad mamy propozycję prezydium komisji, aby nie rozpatrywać na posiedzeniu komisji następujących projektów aktów ustawodawczych: COM(2016) 595 oraz 596.

Nie widzę, aby ktoś zgłaszał inne propozycje w tej sprawie.

Stwierdzam, że komisja zaakceptowała propozycję prezydium.

W punkcie dwunastym prezydium komisji proponuje nie występować o stanowisko rządu wobec projektów aktów nieustawodawczych: COM(2016) 708 i 711.

Nie ma innych propozycji.

Stwierdzam, że komisja zaakceptowała propozycję prezydium.

Tym samym porządek obrad na dzisiaj został wyczerpany.

Przypominam, że jutro kolejne posiedzenie, o godzinie 8.30.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 22)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii